

KLASZTOR I PARAFIA OJCÓW BERNARDYNÓW W JANOWIE NA PODOLU

Tereny Podola, aż do drugiego rozbioru Polski, były najdalej na południowy-wschód wysuniętymi krańcami Rzeczypospolitej. Pod względem administracji państwowej było to województwo braclawskie. Po drugim rozbiorze Polski w 1793 r. obszar Braclawszczyzny znalazł się w granicach imperium rosyjskiego, na terenie nowo utworzonej guberni podolskiej.

Pod względem administracji kościelnej, przed rozbiorami Polski, Braclawszczyzna znajdowała się w granicach diecezji łuckiej. Ze względu na znaczną odległość od stolicy diecezji Łucka, utworzono tam już na początku XVII w. oficjałat okręgowy. Oficjał braclawski posiadał znacznie większe uprawnienia niż inni oficjałowie foralni na ziemiach polskich¹. Oficjałat okręgowy braclawski istniał do 1798 r., kiedy to został zniesiony, a jego obszar, w wyniku reorganizacji terytorialnej Kościoła na tych terenach, podzielono pomiędzy diecezję zytomierską i kamieniecką. Janów znalazł się w granicach diecezji kamienieckiej².

* Wykaz skrótów zastosowanych w przypisach znajduje się na końcu tomu, przed spisem treści.

¹ L. K r ó l i k, *Organizacja diecezji łuckiej i brzeskiej od XVI do XVIII wieku*, Lublin 1983 s. 248–249. Może dlatego oficjałowie braclawscy w XVIII w. nazywali siebie generalnymi, np. Wincenty Kazimierz Dobrzelewski podpisywał się: „Vicarius in Spiritualibus et Officialis Generalis Braclaviensis”, *Archivium Conventus Janoviensis Patrum de Ordine Sancti Patris Francisci Observantium*, k. 4v (depozyt w Ośrodku ABMK w Lublinie).

² B. K u m o r, *Granice metropolii i diecezji polskich (966–1939)*, Lublin 1969–1971 s. 185.

W osiemnastym wieku Janów był niewielkim miasteczkiem podolskim liczącym około dwóch tysięcy mieszkańców, leżącym na lewym brzegu rzeki Boh, u ujścia do niej rzeczki Śniwody, w kierunku północnym od miasteczka Winnica³.

Na terenie Podola już w siedemnastym wieku funkcjonowały liczne zakonne placówki duszpasterskie. Wiele spośród nich należało do bernardyńców⁴. Jednakże wyniszczające wojny kozackie w XVII w. spowodowały, że niektóre placówki zupełnie zanikły. Na żyzne, ale wyludnione w wyniku wojen, ziemie ukraińskie napływały wciąż nowe fale kolonistów, które wymagały także opieki duszpasterskiej. O zapewnienie takowej troszczyli się przeważnie właściciele ziemscy, gdyż tylko oni mogli zapewnić duszpasterzom wystarczające utrzymanie i im głównie zależało na osadzeniu poddanych w swoich włościach.

Właścicielami Janowa i klucza janowskiego, w skład którego wchodziło osiem wsi przyległych do Janowa⁵, była rodzina Chołoniewskich, o przydomku „Myszka”⁶. Z niej wywodził się między innymi ks. Andrzej Chołoniewski, kanonik lwowski i prałat archidiakon kapituły katedralnej w Kamieńcu Podolskim. Był on drugim synem Adama i Salomei z Kańskich. Zmarł 3 lutego 1818 r. Przez oo. bernardyńców z Janowa nazywany był „Franciszkiem Salezym”⁷. Synem

³ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walowski, t. 3, Warszawa 1882 s. 423; zob. także mapę diecezji kamienieckiej z 1855 r., w: *Źródła do dziejów rozgraniczenia diecezji łacińskich w Cesarstwie Rosyjskim w połowie XIX wieku*, t. 1, cz. 1: *Diecezja kamieniecka. Diecezja łucko-żytomska*, wstęp i opracowanie J. Skarbek, Lublin 2000.

⁴ K. Kantak, *Bernardyńcy polscy, t. 2, 1573–1795–1932*, Lwów 1933 s. 437. Kronikarz bernardyński z Janowa wymienił Lubnie, Uładówkę i Machnówkę, *Archivium Conventus Janoviensis*, k. 2.

⁵ M.in. Słobódka Janowska, Bajkówka, Jurkowce, Pieńkowce, Majdan Pieńkowski, R. Aftana z y, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej. Wydanie drugie przejrane i uzupełnione, t. 10. Województwo braclawskie*, Wrocław 1996 s. 136.

⁶ J. Bądni, *Książd Stanisław Chołoniewski*, Kraków 1888 s. 5. O pałacu Chołoniewskich w Janowie zob. R. Aftana z y, *Dzieje rezydencji*, s. 135–148.

⁷ *Archivium Conventus Janoviensis*, k. 11v. Kronikarz bernardyński podał dokładną datę jego śmierci; nie była ona dotychczas znana przez tych, którzy pisali o ks. Andrzeju Chołoniewskim, zob. np. M. Czajka, M. Kamler, W. Sienkiewicz z, *Leksykon historii Polski*, Warszawa 1995 s. 100; *Zniesione kościoły i klasztor*

Rafała (dziedzica Janowa) trzeciego z kolei syna Adama i Salomei był ks. Stanisław Chołoniewski, kanonik katedralny kamieniecki, znany kaznodzieja i pisarz, przyjaciel Józefa Ignacego Kraszewskiego⁸. Po śmierci ojca (około 1819 r.) on został właścicielem Janowa. Tam także, w 1801 r. urodził się poeta i pisarz Stefan Witwicki⁹.

Aż do połowy XVIII w. nie było w Janowie placówki duszpasterskiej dla wiernych obrządku łacińskiego. Istniała tam jedynie cerkiew parafialna grekokatolicka, nad którą patronat sprawowała najprawdopodobniej rodzina Chołoniewskich¹⁰. Świadczyć o tym może chociażby fakt, iż ciało zmarłej w Hrycowie 16 maja 1785 r. Salomei Chołoniewskiej przeniesiono najpierw do cerkwi unickiej, znajdującej się naprzeciwko dworu. Janowska cerkiew unicka była drewnianą świątynią pod wezwaniem św. Mikołaja Biskupa. Parafia janowska należała do grekokatolickiej archidiecezji kijowskiej¹¹. Po zagarnięciu tych ziem przez państwo rosyjskie, którego polityka kościelna skazała Kościół grekokatolicki na likwidację, cerkiew przejęli prawosławni.

Konwent oo. bernardyńców w Janowie na Podolu, pierwsza rzymskokatolicka placówka duszpasterska w tym miasteczku, był już przedmiotem zainteresowania badaczy. Żaden z nich nie stworzył jednak o nim dzieła monograficznego. Poza wzmiankami w opracowaniach ogólnych, więcej miejsca poświęcono mu jedynie w pracach typu encyklopedycznego¹². Informacje o tym klasztorze opierano dotąd je-

ry rzymsko-katolickie przez rząd rosyjski w wieku XIX–tym w diecezji łuckiej, żytomierskiej i kamienieckiej (gub. wołyńskiej, kijowskiej i podolskiej), przedstawił Wołyniak, „Nova Polonia Sacra” 1:1928 s. 222.

⁸ EK t. 3 kol. 214–215; *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, Warszawa 1984 s. 141.

⁹ *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 2, Warszawa 1985 s. 610.

¹⁰ Informacja o patronacie szlacheckim tejże cerkwi, W. Kółbuk, *Kościół wschodnie w Rzeczypospolitej około 1772 r. Struktury administracyjne*, Lublin 1998 s. 110.

¹¹ *Tamże*; S. Nabywaniec, *Unicka archidiecezja kijowska w okresie rządów arcybiskupa metropolity Felicjana Filipa Wołodkowicza 1762–1778*, Rzeszów 1998 s. 236.

¹² Pisali o nim: S. Barącz, *Pamiętnik Zakonu WW. OO. Bernardyńców w Polsce*, Lwów 1874 s. 385–386 (użyta tu została niewłaściwa nazwa miejscowości: Janówek zamiast Janów); *Przed nową epoką. Materiały do historii oo. bernardyńców w Polsce*, zebrał, ułożył, napisał N. Golichowski, Kraków 1899 s. 40; *Zniesione kościoły*, s. 221–222; *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H. E. Wycazowski, Kalwaria Zebrzydowska 1985 s. 95–98; S. Litak,

dynie na szczątkowych materiałach archiwalnych. Badaczom nie była dotychczas znana kronika tego klasztoru, która po pierwszej wojnie światowej znalazła się w posiadaniu bpa łuckiego Adolfa Piotra Szelażka (1925–1950)¹³. Po drugiej wojnie światowej przewieziona została, wraz z innymi rzeczami biskupa, do Zamku Bierzgłowskiego¹⁴, gdzie Szelażek spędził ostatnie lata swego życia po uwolnieniu 15 maja 1946 r. z więzienia w Kijowie i wydaleniu z granic ZSRR¹⁵. Rękopis ten nosi tytuł: *Archivium Conventus Janoviensis Patrum de Ordine Sancti Patris Francisci Observantium in Bonis Haereditariis Illustrissimorum Chołoniewsciorum ab Isdem Fundatorum sub Praesidio R[e]v[er]endi P[at]ris Lamberti Halkiewicz Definitoris Actualis Provinciae Russiae Sup[er]ioris Dign[is]simi inchoatum Anno Reparatae Salutis 1784to*¹⁶. Wnosi on wiele nowych, interesujących faktów do historii klasztoru oo. bernardynów w Janowie i rodziny Chołoniewskich — fundatorów tegoż.

To właśnie właściciele Janowa, Adam Myszka Chołoniewski i jego żona Salomea z Kańskich byli pierwszymi, którzy zatroszczyli się o opiekę duszpasterską dla wiernych obrządku łacińskiego w swoich włościach. W połowie XVIII w. wybudowali oni w tymże miasteczku kaplicę (prawdopodobnie tylko drewnianą) i mieszkanie dla duszpasterza. Na usilne prośby Chołoniewskich kierowane do biskupa łuckiego i brzeskiego Franciszka Antoniego Kobielskiego (1739–1755) w sprawie zorganizowania tam duszpasterstwa, odpowiedział on wydelegowaniem do Janowa Antoniego Pieńkowskiego, oficjała braclawskiego, który 10 maja 1754 r. poświęcił tę kaplicę¹⁷. Sprawowa-

Kościół łaciński w Rzeczypospolitej około 1772 roku. Struktury administracyjne, Lublin 1996 s. 388, 495; *Źródła do dziejów*, s. 20.

¹³ Prawdopodobnie została przewieziona przez jednego z księży z diecezji kamienieckiej (być może przez ks. Leopolda Szumana), który po wyznaczeniu granicy polsko-rosyjskiej, podjął pracę na terenie diecezji łucko-żytomierskiej.

¹⁴ Do 1950 r. zamek w Bierzgłowie koło Torunia był własnością Kurii Biskupiej Chełmińskiej.

¹⁵ Zob. M. Dębowska, *Łucka kuria diecezjalna „na wygnaniu”*, ABMK 73: 2000 s. 23–32.

¹⁶ Pierwsze 9 kart tego rękopisu to kronika klasztoru oo. bernardynów (k. 8 i 9 zostały wydarte) z lat 1784–1818. Na dalszych kartach tej księgi spisał swój pamiętnik ks. Jan Giercza, kapłan diecezji kamienieckiej, proboszcz parafii janowskiej w 2 poł. XIX w. (od sierpnia 1850 r.).

¹⁷ *Archivium Conventus Janoviensis*, k. 2.

nie sakramentów w janowskiej kaplicy publicznej powierzono, zgodnie z życzeniem Chołoniewskich, a za zgodą władz diecezjalnych, kapelanowi (*capellanus aulicus*) z zakonu ojców bernardynów, który utrzymywany był przez fundatorów kaplicy. Została ona afiliowana do parafii w Pikowie; po pewnym czasie — nie wiadomo jak długim — stała się filią parafii winnickiej. Kapelanie dworskie na wschodnich kresach Rzeczypospolitej zwykle spełniały rolę filii parafialnych ze względu na znaczną rozległość parafii na tych terenach¹⁸. Odległość Janowa od Winnicy, siedziby jego drugiej parafii macierzystej, wynosiła ponad trzydzieści kilometrów¹⁹.

Ambicją Adama Chołoniewskiego, chorążego zwinogrodzkiego, a następnie podkomorzego bełzkiego i wreszcie kasztelana buskiego było jednak przekształcenie kaplicy janowskiej w kościół parafialny, w którym duszpasterstwo sprawowałiby ojcowie bernardyni. Zamierzał on także wybudować murowany kościół i klasztor dla większej liczby zakonników. Sam Adam Chołoniewski nie zdołał wprowadzić w życie swoich zamierzeń. Zmarł w Łopatynie 29 października 1772 r. w wieku siedemdziesięciu pięciu lat²⁰. Być może na przeszkodzie jego planom stanął zdecydowany sprzeciw biskupa łuckiego i brzeskiego Antoniego Wołowicza (1755–1770) niechętnego oddawaniu zakonnikom kolejnej parafii²¹. Lecz jeszcze w 1774 r., a więc już za rządów kolejnego biskupa łuckiego i brzeskiego Feliksa Pawła Turckiego (1770–1790), prowincjał Wenanty Tyszkowski pisał w sprawozdaniu o stanie prowincji ruskiej, sporządzonym na zlecenie nuncjusza G. Garampiego, że w rezydencji²² w Janowie *sacerdotes sunt tantum duo, quia ad formandam Conventum deest assensus Illustris-*

¹⁸ Zob. *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772–1970*. Cz. 3: *Zakon Braci Mniejszych — Franciszkanów*, red. J. R. B a r, Warszawa 1978 s. 60; J. F l a g a, *Działalność duszpasterska zakonów w drugiej połowie XVIII w. 1767–1772*, Lublin 1986 s. 128–129; P. P. G a c h, *Struktury i działalność duszpasterska zakonów męskich na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska w latach 1773–1914*, Lublin 1999 s. 208–209.

¹⁹ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 3 s. 423.

²⁰ *Archivium Conventus Janoviensis*, k. 2v. J. M. Giżycki (Wołyniak) pomylił się, podając rok 1774 jako ten, w którym zmarł fundator kaplicy w Janowie, zob. *Zniesione kościoły*, s. 221.

²¹ *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 95.

²² Rezydencja to dom zakonny nie spełniający warunków uformowanego klasztoru, głównie ze względu na zbyt małą liczbę zakonników, zob. M. D a n i l u k, *Encyklo-*

*simi Loci Ordinarii*²³. Prawdopodobnie słowa te odnosiły się jeszcze do stanowiska bpa Wołłowicza w sprawie utworzenia konwentu i parafii oo. bernardynów w Janowie. Jest także możliwe, że właściciele Janowa nie wykorzystali od razu zmiany na stolicy biskupiej dla swoich starań o zmianę statusu placówki duszpasterskiej w tej miejscowości, a śmierć właściciela Janowa w 1772 r. odsunęła te zamierzenia na plan dalszy.

Należy więc domniemywać, że do końca lat siedemdziesiątych XVIII w. w Janowie przebywało, podobnie jak w 1774 r., najwyżej dwóch kapłanów i jeden brat zakonny²⁴. Oprócz opieki nad wiernymi uczęszczającymi do kaplicy w Janowie, zakonnicy ci sprawowali jeszcze tymczasowo posługę duszpasterską w kilku okolicznych kościołach, chociaż te znajdowały się w znacznej odległości od Janowa²⁵.

Wolę swego zmarłego męża wypełniła wdowa Salomea wraz ze swoimi dziećmi²⁶. W 1778 r. uzyskała ona wreszcie zgodę władz diecezji łuckiej i brzeskiej na erygowanie przez prowincjała ojców bernardynów klasztoru w Janowie. Z polecenia bpa Turskiego udał się do Janowa Jan Kanty Bożydar Podhorodeński, wikariusz *in spiritualibus* i oficjał generalny łucki, wyposażony w uprawnienia do wydania zezwolenia na tę fundację. Po zapoznaniu się na miejscu z warunkami nowej fundacji, Podhorodeński, pismem wydanym w Janowie 22 sierpnia 1779 r., zezwolił ówczesnemu prowincjałowi prowincji ruskiej oo. bernardynów, Liberiuszowi Zwierzchowskiemu na erygowanie w Janowie nowego konwentu ojców bernardynów²⁷.

pedia instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego, Lublin 2000 s. 326.

²³ ASV Arch Nunt Vars, vol. 121, Ordini Regulari, t. XV, Descriptio provinciae Russiae [...] Anno Domini 1774, k. 280 (mf ABMK 2415).

²⁴ Dwa lata wcześniej, w 1772 r., obsada rezydencji bernardynów w Janowie była taka sama pod względem liczby przebywających tam osób, zob. *Klasztory bernardynskie w Polsce*, s. 96.

²⁵ ASV Arch Nunt Vars, vol. 121 t. XV k. 280.

²⁶ Adam i Salomea z Kątskich mieli trzy córki: Honoratę, Koletę i Cecylię oraz pięciu synów: Ignacego, Andrzeja, Rafała, Franciszka i Alojzego, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, oprac. S. U r u s k i, t. 2, Warszawa 1905 s. 232. Kronikarz wymienia po imieniu dwóch („Illustrissimis Filiis”): Ignacego, starostę kołomyjskiego i eksmarszałka trybunału koronnego oraz Rafała, starostę dubieckiego, *Archivium Conventus Janoviensis*, k. 3v.

²⁷ *Tamże*, k. 2v–3. Jest tu wpisany dokument wystawiony przez oficjała Podhorode-

Po wydaniu zgody przez władze diecezjalne, sprawy związane z budową nowego klasztoru potoczyły się szybko. „Dozór i rozrządzenie fabryki oo. bernardynów janowskich” powierzono Stanisławowi Zielenkiewiczowi, architektowi nadwornemu książąt Lubomirskich z Krakowa, mieszkającemu w Pikowie, miasteczku położonym około 9,5 km od Janowa. Wynagrodzenie za pracę (ordynaria i pensja)²⁸ otrzymał od właścicieli Janowa. Pobierał je od 1 kwietnia 1780 r. W ramach obowiązków architekta zobowiązano go: *Imo. Aby przynajmniej w tydzień razy dwa lub więcej dla widzenia i rozrządzenia bywał własnymi końmi i bawił ile okoliczności fabryki wyciągać będą. 2do. Aby wcześniej miary cieśłom na wszystkie drzewa, wiązania, dachy etc. I to wszystko cokolwiek do teiże fabryki potrzeba będzie rozrządził, i aby dostarczone byle, udysponował*²⁹. W imieniu swej matki kontrakt podpisał Rafał Chołoniewski, dziedzic Janowa. Obowiązywał on od 1 kwietnia 1780 r., a budowę klasztoru rozpoczęto już w maju tegoż roku.

Na kapitule w Zasławiu, w styczniu 1781 r. pierwszym przełożonym konwentu janowskiego został wyznaczony o. Lambert Halkiewicz, ówczesny definitór prowincji ruskiej. Stanowisko swoje objął 18 stycznia tego roku. Był to człowiek obdarzony wieloma przymiotami — jak napisał kronikarz. Szlachetność, roztropność i szacunek okazywany przez niego fundatorce i jej rodzinie zjednały zakonnikom ogromną przychylność z ich strony. Dzięki przedsiębiorczości i zabiegom ojca Halkiewicza, Salomea Chołoniewska wyznaczyła od 1 kwietnia 1782 r. stałe uposażenie dla konwentu janowskiego. Donatorka przeznaczyła dla zakonników na kwartał zboża w następującej ilości: *żyta korczyków sześć, pszenicy korczyków sześć, jęczmienia korczyków sześć, hreczki korczyków sześć, owsa korczyków dwanaś-*

ńskiego w Janowie 22 VIII 1779 r. Dokument spisał notariusz konsystorza braclawskiego Daniel Hajewski.

²⁸ Architekt jako wynagrodzenie w naturze otrzymywał: *Imo. Żyta korczyków tu-teizych dworskich dwadzieścia cztery, 2do. Pszenicy korczyków teiże miary czter-naście, 3tio. Jęczmienia korczyków teiże miary dwadzieścia, 4to. Owsa korczyków teiże miary sześćdziesiąt, 5to. Hreczki korczyków teiże miary szesnaście, 6to. Grochu korczyków teiże miary dwa, 7mo. Jagiel korczyków teiże miary cztery, 8vo. Sera dziżek dwie, 9no. Masła faska iedna, 10mo. Wieprza karmnego iednego, drugiego chudca, 11mo. Siana ile razy przyiedzie do fabryki, tyle razy ma pisarz fabryczny przez czas bawienia przy niei, dostarczać; oprócz tego otrzymywał pensji rocznej pięćset złotych, *Archivium Conventus Janoviensis*, k. 3v.*

²⁹ *Tamże*.

cie, grochu korczyków dwa, jagiel korczyk jeden, siemienia konopnego albo lnianego korzec jeden³⁰. Z innych zaś produktów, a także pieniędzy zobowiązano się przeznaczać na potrzeby zakonników na rok: miodu pułbeczek jeden, ryb pułbeczek jeden, masła fasek trzy, sera dziżek trzy, wieprzów karmnych trzy, płótna konopnego pulsetków dwa, gorzałki lutrowanej spustów trzy, to jest kwart 96, pieniędzy złotych czterysta, kur prostych sześćdziesiąt, gęsi dwadzieścia, kaczek trzydzieści, indyków dziesięć, siana na zimę sążni trzy, na sól złotych szesnaście, siodu korczyków dwadzieścia cztery, kapusty kadłub jeden, buraków kadłub jeden, od Żydów wosku kamień jeden, funtów w nim 36, loju kamieni dwa, to jest funtów 78³¹. W rzeczywistości jednak zakonnicy otrzymywali zaopatrzenie w różne produkty w zależności od potrzeb i na prośbę przełożonego konwentu³².

Poza uposażeniem wyznaczonym przez fundatorów, uzupełnieniem zaopatrzenia klasztoru była kwesta. Ze względu na to, że w diecezji łuckiej obowiązywał zakaz kwestowania, przełożony klasztoru o. Halkiewicz zwrócił się z prośbą do oficjała braclawskiego Wincentego Kazimierza Dobrzelewskiego o pozwolenie na nią. Uzyskał je w sierpniu 1783 r.³³

Od chwili erygowania klasztoru i rodzina Chołoniewskich i ojciec Lambert Halkiewicz czynili starania, aby oficjał braclawski mianował przełożonego klasztoru janowskiego proboszczem. Podjęte starania odniosły pozytywny skutek. Pismem z dnia 10 lutego 1782 r. oficjał braclawski Wincenty Kazimierz Dobrzelewski ustanowił o. Halkiewicza proboszczem parafii janowskiej³⁴. Dzień ten można uznać za datę powstania parafii rzymskokatolickiej w Janowie. Dotychczas nie była ona znana badaczom z powodu braku dokumentów³⁵. W piśmie oficjała braclawskiego, ustanawiającym przełożonego konwentu janowskiego proboszczem, nie zostały określone granice parafii ja-

³⁰ *Tamże*, k. 4.

³¹ *Tamże*, k. 4–4v.

³² *Tamże*, k. 4v.

³³ *Tamże*, k. 5–5v.

³⁴ *Tamże*, k. 4v–5, dokument wystawiony w imieniu oficjała braclawskiego w Winicy 10 II 1782 r. Sporządził go notariusz konsystorza braclawskiego Daniel Hajewski. Podpisał go Benedykt Hordziejewski, sędzia surogat konsystorza braclawskiego.

³⁵ „Janów, data powstania parafii nieznana, prawdopodobnie utworzona w 1780 r.”, *Źródła do dziejów*, s. 20; por. L i t a k, *Kościół łaciński w Rzeczypospolitej*, s. 388.

nowskiej. Wiemy, że w 1798 r. należało do niej 16 miejscowości³⁶. Nazwy piętnastu wymienia druk z 1850 r. Były to: Kalinówka, Bodawka, Zaliwańszczyzna, Czerepaszyńce (z kaplicą), Kordelówka, Hulowce, Pisarzówka, Salnik, Pawłówka, Huszczyńce, Kamieńhorka, Słobódka, Bajkówka, Pińkówka, Jackowce³⁷. Wydaje się, że te same miejscowości mogły należeć do parafii w Janowie także w końcu XVIII w., z tej racji, że w początkach okresu porozbiorowego nie nastąpiły jakieś radykalne zmiany w strukturze parafii w diecezji kamienieckiej³⁸.

Parafia w Janowie należała do dekanatu winnickiego, stąd dziekan winnicki Benedykt Hordziejewski, pismem z dnia 25 lipca 1783 r. zapowiedział tam wizytację dziekańską. Po drugim rozbiore Polski Janów znalazł się w granicach diecezji kamienieckiej i przejściowo w dekanacie lityńskim, gdyż w początkach XIX w. wizytował tę parafię dziekan lityński, ale już w 1825 r. stwierdza się jej ponowną przynależność do dekanatu winnickiego³⁹.

Kronikarz janowski był niezwykle oszczędny w notowaniu postępów w budowie kościoła i klasztoru. O budowie kościoła właściwie nie wspomina, poza wzmianką o wznoszeniu dzwonnicy i murów wokół cmentarza kościelnego w miesiącach wiosennych i letnich 1785 r. Nie odnotował on także faktu zakończenia budowy i konsekracji kościoła. Przyjmuje się, że był on konsekrowany w roku 1788⁴⁰. Podobnie jak klasztor, nosił wezwanie Niepokalanego Poczęcia NMP. Opis wyglądu kościoła znamy jedynie z późniejszych przekazów: *Przez park droga wiodła do wyjątkowo pięknego kościoła pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia i klasztoru oo. Bernardynów, usytuowanych tuż za wałami w kierunku północno-wschodnim. Świątynia ta miała fasadę ozdobioną sześcioma kolumnami jońskimi ustawionymi na bardzo wysokich cokółach. Dwie pary flankowały główne wejście, dwie zaś stały pojedynczo przy narożnikach. Fasadę wieńczył gzyms profilowany i przerwany fronton. Pod nim wyrastał jeszcze lekko wklęsły szczyt, ujęty po bokach również parami kolumnienek jońskich i zamk-*

³⁶ RGIA f 822, op 12, d 26–29, k. 57.

³⁷ *Źródła do dziejów*, s. 20.

³⁸ Por. B. K u m o r, *Kamieniecka diecezja*, EK t. 8 kol. 458–459.

³⁹ P. G a c h, *Struktury*, s. 394; *Directorium, officii Divini recitandi sacrique peragendi in dioecesi camenecensi in annum Domini 1859*, s. 101.

⁴⁰ *Zniesione kościoły*, s. 221.

nięty frontonem przerwany. Dalszymi elementami dekoracyjnymi fasady były kamienne wazy. Tynki elewacji bocznych ożywiały jedynie pilastry. Wnętrze miało być kopią jednej z kaplic bocznych Bazyliki św. Piotra w Rzymie⁴¹.

Budynek klasztorny, dwukondygnacyjny ze sklepionymi celami, został wybudowany obok kościoła⁴². Kronikarz odnotował że w 1785 r. były już wzniesione dwie kondygnacje⁴³. Ze względu na to, że mieszkała tam już większa liczba zakonników, prawdopodobnie już wcześniej budynek klasztorny został przykryty dachem. W 1785 r. i w latach następnych kontynuowano natomiast prace wykończeniowe.

Prace budowlane i wykończeniowe przy klasztorze bardzo utrudniły kłęski żywiołowe, które nawiedziły Janów i jego okolice w latach 1784–1785. Ogromne upały panujące na Ukrainie wiosną i latem 1784 r. spowodowały, że uschło zboże na polach. Na przełomie zaś lipca i sierpnia tego roku województwo braclawskie nawiedziła szarańcza w tak ogromnej ilości, jakiej najstarsi mieszkańcy tych terenów nie pamiętali. Spowodowało to ogromne zubożenie ludności. Pierwsze zimowe miesiące 1785 r. przyniosły obfite opady śniegu, które topniejąc wiosną przyczyniły się do wezbrania wód rzek Śniwody i Bohu, a w rezultacie tego w kwietniu Janów został zatopiony, mosty i drogi zostały zniszczone. Jedynym środkiem lokomocji były wtedy łodzie rybackie. Powódź wyrządziła szkody również w klasztorze oo. bernardynów. Zalane zostały piwnice, z których cały miesiąc wylewano wodę. Nawet opadnięcie wód nie przyniosło w tym względzie poprawy. Prawdopodobnie klasztor został wybudowany na podmokłym gruncie; woda ciągle zalewała piwnice. Próbowano zaradzić temu na różne sposoby. Jednak rozwiązaniu tego problemu przeszkodziła bardzo deszczowa jesień 1785 r., a wody z piwnic nie zdołano usunąć przed zimą. Wynikiem tego było ogromne zawilgocenie murów klasztornych; mokre były nawet mury drugiej kondygnacji. Z kroniki nie można dowiedzieć się jak uporano się z tym problemem. Brak jest dwóch kart, które być może to wyjaśnienie zawierały.

⁴¹ R. A f t a n a z y, *Dzieje rezydencji*, s. 148, na s. 147 znajduje się fotografia kościoła z 1974 r. *Pałac, kościół i klasztor w Janowie, choć zdewastowane wewnątrz, jako bryły przetrwały obie wojny światowe. W latach siedemdziesiątych XX w. zostały nawet odnowione, choć bez wielu szczegółów wystroju plastycznego, tamże*, s. 148.

⁴² *Tamże*.

⁴³ *Archivium Conventus Janoviensis*, k. 7v.

Dnia 16 maja 1785 r. zmarła w Hrycowie u swojej córki Cecylii Grocholskiej, wojewodziny braclawskiej, fundatorka konwentu Salomea z Kątskich Chołoniewska. Przebywała tam dla poratowania zdrowia, być może po przeżyciach spowodowanych powodzią. Ciało zmarłej po południu 23 maja złożono w cerkwi unickiej w Janowie. Następnego dnia wieczorem przeniesiono je do kościoła parafialnego oo. bernardynów. Dopiero 25 maja o godzinie drugiej po południu złożono je w grobowcu na cmentarzu przykościelnym, po wschodniej stronie kościoła. Cały ten czas odprawiały się modły za zmarłą. Wzięli w nich udział liczni zakonnicy (bernardyni, karmelici, dominikanie) z kilku okolicznych klasztorów. Śmierć fundatorki nie przerwała prac przy budowie kościoła i klasztoru. Kontynuowali je jej spadkobiercy, a więc chyba głównie dziedzic Janowa, Rafał Chołoniewski, który w piśmie prowincjała Stefana Jałowieckiego z 10 maja 1821 r. został wymieniony jako syndyk apostolski klasztoru janowskiego⁴⁴.

Nie znamy pełnego pierwszego składu osobowego konwentu janowskiego, wyznaczonego na kapitule w Zasławiu w 1781 r., gdyż kronikarz tego nie odnotował. Najbardziej prawdopodobne jest to, że liczba pracujących tam zakonników zwiększyła się tylko o przełożonego, gdyż klasztor dla większej liczby zakonników nie był jeszcze przygotowany. Z pewnością był tam kaznodzieja, który mógł być kronikarzem⁴⁵. Nie odnotował on jednak swojego nazwiska. Spowiednikiem był o. Herakliusz Hilchen. Zmarł on 19 kwietnia 1783 r.⁴⁶ Pracował tam także brat Dionizy Gutowski, tercjarz, który zmarł wkrótce po śmierci spowiednika. Kronikarz odnotował, że jego śmierć była dla konwentu dużą stratą, gdyż jako człowiek bardzo pracowity i pobożny cieszył się wśród zakonników ogromnym szacunkiem.

Obsadę personalną klasztoru janowskiego, wyznaczoną na kapitule w Lublinie w 1784 r., odprawioną pod przewodnictwem prowincjała o. Kolumbina Krasiczyńskiego, stanowiło siedmiu kapłanów i czterech braci. Byli to: ojcowie: Kajetan Dominek — przełożony, Urban Makowski — lektor generalny, Wenanty Siekierzyński — wikary, Se-

⁴⁴ Biblioteka Narodowa, BOZ 1804, *Zarządzenia wizytatorów bernardyńskich*, k. 260 v (mf ABMK 128).

⁴⁵ *Poszczególne konwenty ciągle dalej prowadziły swoje archiwia, kroniki. Redagowali je kaznodzieje zwyczajni*, K. K a n t a k, *Bernardyni polscy*, s. 495–496.

⁴⁶ Kronikarz podaje, że był to dzień Wielkanocy. W rzeczywistości była to Wielka Sobota, a nie Niedziela Wielkanocna, gdyż ta przypadała w tymże roku 20 kwietnia, zob. *Chronologia polska*, red. B. W ł o d a r s k i, Warszawa 1957 s. 406.

rafin Butmanowicz — kaznodzieja, Konstanty Weselli (nie miał określonej funkcji), Tomasz Tomaszewski — spowiednik, Flawian Lachowicz — spowiednik; bracia: Izydor Pruszyński — zakrystianin, Maciej Piotrowski — krawiec, Walery Jasiński — szafarz, Cyryl Pogroszewski (nie miał określonej funkcji). Ojcowie: Makowski, Siekierzyński, Butmanowicz i Weselli zostali wyznaczeni doradcami (dykskretami) przełożonego. Prawdopodobnie aż do 1832 r., tj. do końca istnienia klasztoru oo. bernardynów w Janowie, liczba zakonników już nie była tak wysoka. W roku 1798 pracowało tam pięciu księży i dwóch braci⁴⁷, a w 1825 r. czterech kapłanów i trzech braci⁴⁸.

Do chwili erygowania klasztoru oo. bernardynów w Janowie i przez następne kilka lub kilkanaście lat placówka ta była tylko rezydencją, a więc niepełnoprawnym konwentem. Na jego czele stał przełożony (*praesidens*). Takie miano nosili na pewno dwaj pierwsi zwierzchnicy tego klasztoru, ojcowie Lambert Halkiewicz i Kajetan Dominek. Władze zakonne dążyły jednak zwykle do przekształcenia klasztorów, które nie posiadały pełni praw w uformowane konwenty, gdyż stałych rezydencji raczej nie było⁴⁹. Rezydencja janowska oo. bernardynów stała się pełnoprawnym konwentem być może w latach dziewięćdziesiątych XVIII w. Prowincjał wizytujący ten klasztor w 1802 r. ubolewał, że ojcowie pełniący funkcję gwardiana, a więc zwierzchnika pełnoprawnego konwentu, zaniedbali sprawę prowadzenia kroniki klasztornej⁵⁰. Ojciec Stanisław Jezierski, który w 1808 r. został zwierzchnikiem klasztoru, nosił miano gwardiana⁵¹. Biskup kamieniecki Jan Dembowski mianował go 1 lutego tego roku proboszczem parafii janowskiej. Dnia 16 lutego wprowadził go na urząd proboszcza i odebrał od niego przysięgę na wierność carowi dziekan lityński Roman Strumiński⁵².

Kolejnym gwardianem konwentu janowskiego był o. Walenty Byczkowski. W którym roku został gwardianem, nie wiadomo. Wiemy, że

⁴⁷ RGIA f 822, op 12, d 26–29, k. 57. Nie miał racji o. H. E. Wyczawski pisząc że mieszkąo tam najczęściej tylko 3 ojców i 1 lub 2 braci, *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 96.

⁴⁸ P. G a c h, *Struktury*, s. 393.

⁴⁹ K. K a n t a k, *Bernardyni polscy*, s. 192–193.

⁵⁰ *Archivium Conventus Janoviensis*, k. 10.

⁵¹ O. Stanisław Jezierski wziął udział w pogrzebie Salomei Chołoniewskiej w maju 1785 r., *tamże*, k. 7.

⁵² *Tamże*, k. 10v.

w 1813 r. jako przełożony tego klasztoru wziął udział w kapitule prowincjalnej⁵³. Pełnił tę funkcję jeszcze w 1816 r. Trzeba tu zaznaczyć, że o. Byczkowski był przełożonym konwentu, ale nie miał nominacji na proboszcza parafii. Faktycznie więc od początku powierzenia mu funkcji gwardiana, aż do 1816 r. parafia janowska nie miała prawowitego proboszcza. Stało się tak dlatego, że stolica biskupia w Kamieńcu Podolskim po śmierci bpa Jana Dembowskiego 13 września 1809 r. nie była obsadzona aż do czasu prekonizacji 15 marca 1815 r. ks. Franciszka Mackiewicza (konsekrowany 8 kwietnia 1817 r.). Dopiero biskup nominat pismem z dnia 28 września 1816 r. powierzył o. Byczkowskiemu sprawowanie obowiązków proboszcza parafii janowskiej do końca jego kadencji⁵⁴.

Niewiele wiemy o pracy duszpasterskiej ojców bernardynów w parafii janowskiej. W 1798 r. w tamtejszym kościele do Komunii św. wielkanocnej przystąpiło około tysiąc wiernych, zaś rok wcześniej udzielono 64 chrztów i odprawiono 37 pogrzebów⁵⁵. Czy zdarzały się takie przypadki, że rodzice łacinnicy przynoszący dziecko do chrztu w kościele oo. bernardynów zmuszeni byli z jakichś powodów rezygnować i chrzcic dziecko w cerkwi prawosławnej, tak jak napisał w swoim pamiętniku późniejszy proboszcz parafii janowskiej ks. Jan Giercza, trudno obecnie ustalić, gdyż trzeba byłoby zbadać księgi metrykalne janowskiej cerkwi prawosławnej⁵⁶.

Konwent ojców bernardynów w Janowie został zniesiony w 1832 r. jako jeden z wielu kasowanych wówczas klasztorów⁵⁷. Nie zlikwidowano

⁵³ *Zniesione kościoły*, s. 222.

⁵⁴ *Archivium Conventus Janoviensis*, k. 11.

⁵⁵ RGIA f 822, op 12, d 26–29, k. 57.

⁵⁶ Ks. Jan Giercza, proboszcz parafii w Janowie w 2 poł. XIX w. napisał w swoim pamiętniku, że dowiedział się od swojego sekretarza Piotra Orańskiego, iż tu [w Janowie — M.D.] *dużo jest podobnych ochrzczonych w cerkwi, bernardyni bowiem tak bywali pijani, iż kumowie z dzieckiem nie doczekawszy się ich oprzytomnienia, zmuszeni byli nieść dziecko dla ochrzczenia w cerkwi. W krótkim czasie potem ów Orański na wielkie moje zdziwienie, dał mi oryginalne metryki takich ochrzczonych, Archivium Conventus Janoviensis*, s. 83–84. Być może, że zdarzały się przypadki chrztu dzieci łacinników w cerkwi prawosławnej, ale można mieć wątpliwości co do przyczyn takiego stanu rzeczy, które podał ks. Giercza. Jego pamiętnik jest pracą niezwykle plotkarską, nie oszczędził w niej nikogo, nawet biskupów.

⁵⁷ P. P. G a c h, *Popowstaniowa kasata klasztorów w guberniach zachodnich cesarstwa rosyjskiego w 1832 roku*, „Roczniki Humanistyczne” 38:1980 z. 2 s. 212.

wano natomiast parafii. Wśród duchowieństwa diecezji kamienieckiej uchodziła ona za marną i bardzo ubogą placówkę⁵⁸.

MARIA DĘBOWSKA

The Convent and Parish of the Bernardine Franciscans at Janów in Podole

Summary

The needs of the Roman Catholic residents of Janów, a small borderland town on confluence of the Śniwoda and Boh rivers, were not ignored by Adam and Salomea Chołoniewski, the town's owners in the middle of the 18th century.

In 1754 a Roman Catholic chapel was consecrated in Janów by the Deputy Bishop of Braclaw; it was first affiliated to the parish of Pików, then to the parish of Winnica. In accordance with the founders' wish, Janów was put in the hands of the Bernardines. In 1779, soon after the death of her husband, Salomea Chołoniewska had the Bishop of Łuck and Brześć F. P. Turski approve of a scheme to build a Bernardine convent in Janów under the auspices of the Ruthenian province of the Order. As the founders' plans were matched by generous funding, the construction of both convent and church began in 1780. Moreover, Salomea Chołoniewska made arrangements for the payment of regular stipends to the Janów friars. In 1781 the Chapter of Zasław appointed Father Lambert Halkiewicz the first superior of the Janów convent. On 10 February 1782 the Deputy Bishop of Braclaw entrusted to him the parish of Janów, which contained, in addition to the town, a dozen neighbouring villages.

Janów convent fared best in the late 1780 after the Chapter of Lublin authorized it in 1784 to have as many as seven priests and four brethren. At all other times the convent seems to have been operating below strength.

The Bernardine convent at Janów functioned until 1832, when it was dissolved like most convents and monasteries in the Russian-ruled Kingdom of Poland. The parish of Janów, which was not abolished, could be looked after by priests from the Diocese of Kamieniec, to which Janów was attached in 1798.

Translated by A. Branny

⁵⁸ Ks. Ian Giercza zanotował w swoim pamiętniku opinię o tej parafii ks. Ignacego Sylwestrowicza, proboszcza w Janowie po kasacie klasztoru oo. bernardynów. Stwierdził on: *okolica brzydka, parafia paskudztwo, a Janów błoto, Archivium Conventus Janoviensis*, s. 168. Sam autor pamiętnika napisał: *aby otrzymać paszport, trzeba zań zapłacić 1000 r., których ja w Janowie nigdy mieć nie mogłem, jako na znanej bardzo ubogiej parafii, tamże*, s. 133.